

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 19 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 21 zł. 4 gr. 50, zagranicą 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 lamowe) 50 gr., za tekstem (10 lamowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 8337.

s. p.

Józef Bosiacki

Przemysłowiec, b. Obywatel Ziemiański 2 Siedleckiego po ciężkich i krótkich cierpieniach zmarł w dniu 28 lipca 1933 roku w Wilnie

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby, R-tokolska 95, do Kościoła Sw. Sw. Piotra i Pawła nastąpi w dniu 29 lipca 1933 r. o godz. 10 rano poczem zwłoki zostaną pogrzebane na Cmentarzu Sw. Sw. Piotra i Pawła.

O tych smutnych obrzędach zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych

Rodzina.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

Od Administracji.

Wszystkim naszym Sz. PRENUMERATOROM ZAMIEJSCOWYM, którzy zalegają z opłatą prenumeraty „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO” będziemy zmuszeni BEZWZGLĘDNIE wstrzymać przesyłanie pisma z dniem 1 Sierpnia r. b.

Zabójca s. p. Grotkowskiego?

Aresztowanie żyda Krajcera.

W sprawie o zabójstwo s. p. Grotkowskiego nastąpił sensacyjny zwrot. Na rozprawie, jaka się odbyła we Lwowie, główny

oskarżony, Katz, wskazał, iż zabójcą jest niejaki Krajcer. Obecnie policja aresztowała Krajcera.

Zajście na placu Kazimierza Wielkiego w Warszawie.

Zydowski „Nasz Przegląd” donosi o zajściu, które zdarzyło się we czwartek na placu Kazimierza Wielkiego i które „omal że nie przeistoczyło się w ekscesy antyżydowskie”.

Zajście sprowokowała właścicielka straganu. Nr. 379, niejaka Leja Karp, która weszła kłótnie z przypadkowym sprzedawcą cytryn, ponieważ umieścił on swój koszyk w pobliżu jej straganu.

Policja likwidując zatarg doprowadziła owego przekupnia do komisariatu.

Na wiadomość o zatargu i sposobie jego zlikwidowania poczęły się gromadzić na placu koło straganu Karpowej tłumy, który w końcu przybrał groźną dla Karpowej postawę.

Litwinów z Baruchem będą radzili o uznanie Sowietów.

NOWY JORK. (Pat.) Prasa nowojorska donosi, że sen. Baruch, jeden z bliskich współpracowników prezydenta Roosevelta, podczas swego pobytu w Europie ma odbyć konferencję z Litwinami w sprawie uznania Sowietów przez Stany Zjednoczone. Rząd amerykański podobno pragnie przyspieszyć uznanie Sowietów ze

względem na to, że Francja i Anglia prowadzą obecnie pertraktacje z Sowietami o zawarcie traktatów handlowych. Dojście do skutku tych układów może — zdaniem prasy amerykańskiej — oddziaływać niekorzystnie na przyszłe stosunki handlowe Stanów Zjednoczonych z ZSSR.

Funt contra dolar.

LONDYN. (Pat.) Ogłoszona wczoraj wieczorem deklaracja współpracy gospodarczej i finansowej wewnątrz Imperjum Brytyjskiego podpisana przez delegatów Wielkiej Brytanii, dominijów i Indji na konferencję ekonomiczną kończy odbywające się od kilku dni poza obrębem konferencji dyskusje, które chwilami przybrały formę bardzo drażliwą. Wiadome było, że Wielka Brytania miała do pokonania bardzo ostrą opozycję Kanady i Australji, które dążyły do złączenia swych walut z dolarem i żądały tego samego od Wielkiej Brytanji. Deklarację wyżej wymienioną należy przeto

obecnie oceniać, jako zdecydowanie zwycięstwo Wielkiej Brytanji nad temi dominjami. Zwycięstwo to wyraża się w utworzeniu t. zw. grupy szterlingowej dla podtrzymania obecnego poziomu funta szterlinga, niezależnie zarówno od dolara, jak i od walut bloku złotego. Do bloku szterlingowego mogą przystąpić również kraje, będące poza nawiasem Imperjum. Jest wielce prawdopodobne, że np. kraje skandynawskie, jak również i Argentyna przyłączą się do tej grupy. Byłoby to zatem największy blok walutowy na świecie.

Porażki wojsk francuskich w Afryce.

CASABLANCA. (Pat.) Podczas akcji tłumienia rozruchów w górach Sredniego Atlasu oddziały wojsk francuskich poniosły znaczne

straty. Padł m. in. por. Mangin, syn znanego bohatera wojny światowej. Zabitych zostało kilkunastu żołnierzy i 40 rannych.

Rewolta na granicy Indji.

LONDYN. Pat. — „Wzdłuż północno-zachodniej granicy Indji szerzy się rewolta szczepów tubylczych. Ostatnie wiadomości, nadchodzące z Indji, wskazują, że zaburzenia mają objawy bar-

dzo poważne. Przeszło 4 tys. wojska skoncentrowano w Peshawarze. Wysłano również oddziały wojskowe nad granicę Afganistanu. Urlopy oficerom w Peshawarze cofnięto.

Znęcanie się nad więźniami.

BERLIN. (Pat.) W odpowiedzi na zniszczenie przez nieznaną sprawców t. zw. dębą Hindenburga, posadzonego w dniu 1 maja na błoniach Tempelhofu, tajna policja polityczna zarządziła, aby wściekłym komunistom, znajdującym

się w pruskich więzieniach i obozach koncentracyjnych, przez trzy dni nie wydawano obiadu.

(Przyp. Red. Zniszczenie dębcaku Hindenburga było prawdopodobnie dziełem prowokacji, tak samo jak spalenie Reichstagu).

Wizyta Goemboesa w Rzymie.

BUDAPESZT. (Pat.) Według korespondentów rzymskich pism węgierskich rozmowy, jakie prowadził obecnie premier Goemboes z Mussolinim dotyczą przede wszystkim sprawy sytuacji politycznej w dolinie Dunaju i związanymi z tem możliwościami. „Pesti Naplo” twierdzi rzekomo na podstawie informacji ze źródeł miarodajnych włoskich, że ro-

kowania te doprowadzą do ważnych decyzji w sprawie stosunków węgiersko-austriackich. Co do projektu wschodniego w poglądach Mussoliniego i Goemboesa istnieje zgodność, że pod tym względem zarówno Włochy, jak i Węgry nie zamierzają przystąpić do porozumienia, zawartego w Londynie.

Represje w Niemczech.

Aresztowanie uczestników hebrajskich kursów wieczorowych w Brunzwiugu.

Z Brunzwiugu donoszą o aresztowaniu 16 młodych żydów, słuchaczy wieczornego kursu języka hebrajskiego i dziejów żydowskich. Wraz z nimi aresztowany został jeden wykładowca kursów. Aresztowania dokonali umudrowani szturmowcy. Wszyscy aresztowani przewiezieni zostali do miejscowej kwatery szturmowców gdzie ich podobno zbito.

Jak twierdzi Żyd. Ag. Telegr., jeden z aresztowanych zmarł na miejscu.

Aresztowanie słuchaczy hebrajskiego kursu miało się odbyć w następujących okolicznościach: Dwóch narodowych socjalistów doniosło, że słyszeli jednego ze słuchaczy poza lokalem kursów nieważającego nazwisko dr. Goebbelsa. Niebawem zgłosiła się większa grupa szturmowców, do-

konała aresztowania wszystkich uczestników kursu i odprowadziła ich na kwaterę szturmowców.

Proces 27 żydów w Berlinie.

Przed sądem berlińskim rozpoczął się proces 27 żydów, obywateli polskich, którzy zostają pod zarzutem usiłowania przekupienia policji dla sprolongowania prawa pobytu w Niemczech. Na ławie oskarżonych zasiadają też dwaj urzędnicy policjanci. Proces potrwa kilka dni. Głównym oskarżonym jest niejaki Leon Weinberger, który miał pośredniczyć między policją a aresztowanymi żydami.

30 żydów aresztowanych w Hannoverze.

Ze źródeł miarodajnych donoszą, że w Hannoverze aresztowano 30 żydów, przeważnie kupców. Szczegółów brak.

Rozruchy antyżydowskie w Bagdadzie.

JEROZOLIMA (Pat) Donoszą z Bagdadu o demonstracjach antyżydowskich, jakie miały miejsce ostatnio w miejscowości Adhamija w pobliżu Bagdadu. Tłum Arabów, złożony z 200 ludzi, niesąc transparenty z napisami antyżydowskimi ruszył ulicami miasta, bijąc napotkanych po drodze żydów. W Bagdadzie rano nożem jednego przechodnia żyda. Policja, która początkowo zachowywała się biernie, aresztowała kilku podżegaczy. Gmina żydowska w Bagdadzie wystosowała z powodu zajść antyżydowskich ostry protest do władz, domagając się ukarania winnych.

Proces o krwawe zajścia na Podhalu. Świadkowie oskarżenia też cofają zeznania.

Podczas śródowej rozprawy popołudniowej w procesie o krwawe zajścia na Podhalu, zeznawali w dalszym ciągu świadkowie oskarżenia.

Według relacji korespondenta „Gazety Warszawskiej”, zeznania ich wypadły wprost sensacyjnie i wywoływały na sali uczucie zgryzoty.

Kłamstwa i prowokatorzy. Jako pierwszy zeznał świadek Wojciech Dziergas. Świadek został zaprzysiężony.

Przew.: — Czy wiedział pan o przygotowywanych na 14 marca rozruchach antyżydowskich?

Świadek: — Nie.

Przew.: — Czy należał pan do zw. Hallerczyków?

Świadek: — Tak.

Przew.: — Czy Zielnik zapraszał pana na zebranie w dniu 12 marca?

Świadek: — Nie przypominam sobie, byłem wogóle na dwóch zebraniach.

Przew.: — Czy pan pamięta, kto był obecny na tych dwóch zebraniach?

Świadek: — Przez długie lata byłem w Czechosłowacji, wróciłem niedawno, mało kogo z obecnych znałem.

Przew.: — Przecież pan zeznał w śledztwie, że Zielnik na zebraniu mówił, że trzeba ruszyć na żydów i wypędzić ich z Rajczy, jak tylko będzie rozkaz?

Świadek: — Mówiłem to tylko ze strachu. W dochodzeniu straszono mnie...

Przew.: — Czyż pan nie mówił o swojej rozmowie z Zielnikiem w cztery oczy?

Świadek: — Wszystko to zmyśliłem na śledztwie, a także wszystko co powiedziałem o biciu żydów i o osobach, które brały udział w rozruchach.

Adw. Liwo: — Czy było panu wiadome, że w organizacji przestępstwa przed prowokatorami?

Świadek: — Tak, przyszedł taki okólnik z okręgu.

Główny świadek oskarżenia. Następny świadek Wawrzyniec Figura nie został zaprzysiężony. Akt oskarżenia w znacznej części oparł się na jego zeznaniach, złożonych w śledztwie, — tem większe przeto wrażenie wywołało na sali to, co mówił w sądzie.

Przew.: — Przypomina pan sobie zajścia z dn. 14 marca?

Świadek: — Muszę oświadczyć, że wiele rzeczy z tych, które zeznałem podczas dochodzenia, są nieprawdziwe. Zeznawałem tak, bo się bałem.

Przew.: — Czy świadek był w Rajczy 14 marca?

Świadek: — Tak, poszedłem z kolegą.

Przew.: — A 15 marca, czy świadek widział się z Zielnikiem?

Świadek: — Nie.

Przew.: — W śledztwie zeznał pan, że Zielnik spytał pana, jak tam w Rajczy poszło. Wtedy pan mówił, że nienajgorzej, a Zielnik odpowiedział, że byłoby lepiej, gdyby przecięto druty telegraficzne i telefoniczne.

Świadek: — To nieprawda. Zeznałem, że złożyłem ze strachu. W czasie dochodzenia kilkakrotnie mdlałem...

Groźono też przed rozprawą. Dalej świadek opowiada, że w poniedziałek, dn. 24 b. m., gdy jechał do sądu, strażnik graniczny, Józef Śliwczyński w Rycercie Dolnej straszył go, że jeżeli w sądzie zezna inaczej, niż w śledztwie, to będzie z nim źle.

Po wysłuchaniu zeznań św. Figury mecenas Liwo składa wniosek następujący:

Wysoki Sądzie! Przed chwilą usłyszeliśmy tu z ust świadka zeznania, które naprawdę mrozą krew w żyłach. Oto od świadka tego wymuszono zeznania, poddawano mu co ma mówić. Ale to mało; jeszcze teraz, tuż przed rozprawą, groził mu Śliwczyński.

Wysoki Sądzie! Padły nazwiska tych, którzy dopuszczali się czynów karygodnych przeciw wymiarowi sprawiedliwości. Zachodzi uzasadniona obawa, że presja na świadków, by w zeznaniach swych obciążali oskarżonych, będzie i nadal wywierana. W ten sposób ludzie niewinni mogą być potępieni i ukarani. Zwracam się więc z apelem, aby pan przewodniczący zwrócił się w tej sprawie do władz, i by wydane były zarządzenia, któreby zabezpieczyły wymiar sprawiedliwości w toczącej się sprawie od wpływu czynników postronnych.

Wniosek adw. Liwo został tylko o tyle uwzględniony, że przewodniczący zwrócił na ten fakt uwagę prokuratorowi.

Po zbadaniu jeszcze kilku świadków, których zeznania brzmiały podobnie jak poprzednich, rozprawę odroczone.

Posiedzenie wczorajsze. Czwartkowe posiedzenie poświęcono przesłuchaniu dalszych świadków dowodowych.

O godz. 10.30 zjawił się na sali rozpraw mecenas pos. Zbigniew Stypułkowski z Warszawy, piąty obrońca oskarżonych.

Wskutek specjalnej metody badania świadków, stosowanej przez przewodniczącego kompletu sądu, rozprawa staje się coraz bardziej nużąca, a jednocześnie przeciąga się. Pomiędzy obroną i przewodniczącym wynikają częste konflikty o sprawy formalne. Również uwidacznia się pomiędzy członkami trybunału różnica zdań co do sposobu prowadzenia sprawy. Odbywają się narady.

Na początku posiedzenia m. in. przesłuchano w charakterze świadka posterunkowego policji Adolfa Morawca, który składał zeznania nie na temat zajść w Rajczy i w Miłowie, lecz opisywał przebieg rewizji, dokonywanej u oskarżonych przez grupę 10-ciu policjantów. Grupą tą, w której znajdował się i Morawiec, dowodził przodownik z Górnego Śląska. Post. Morawiec obciąża swemi zeznaniami Leona Kuszewskiego i szereg innych oskarżonych, którzy skonfrontowani ze świadkiem, zaprzeczają jego zeznania.

Pozatem sąd przesłuchał kilku innych świadków, których zeznania nie wniosły nic nowego do sprawy. Przesłuchiwanie świadków zakończono na zeznaniach Franciszka Kohutha, który zeznał jako 17-ty świadek.

Rozprawa została odroczone do godz. 15.30.

Sala do wynajęcia na odczyty i zebrania Orzeszkowej 11 od 11—3 i od 6—8 wiecz.

Rokowania z Gdańskiem. Toczące się w Gdańsku rokowania polsko-gdańskie postępują. Dotyczą one przedewszystkiem wykorzystywania portu gdańskiego, praw ludności polskiej w Gdańsku oraz formy ratyfikowania umów międzynarodowych i wystawianie paszportów zagranicznych dla obywateli gdańskich. W sprawach gospodarczych jeszcze nie prowadzono narad jednakże zostały one przez obie strony tak dalece przygotowane, że mogą się już także rozpocząć.

Od poniedziałku obraduje także w Gdańsku, po powrocie z Warszawy, Komitet rzeczoznawców Ligi Narodów, zajmujący się zmianą umowy warszawskiej.

Rada Spółdzielcza. Minister skarbu powołał na stanowisko prezesa państwowej rady spółdzielczej radcę Min. Skarbu p. Pomijańskiego.

NIEPOŻĄDANI PRZYBYSZE. Referaty do spraw cudzoziemców w urzędach wojewódzkich zaobserwowały silny wzrost podań o zezwolenie na stały pobyt w Polsce.

Na terenie województw śląskiego i pomorskiego cyfra podań wzrosła blisko trzykrotnie, co należy tłumaczyć masowym uchodźstwem z terenów niemieckich. Podania umotywowane chęcią uzyskania w Polsce zatrudnienia, zostaną bez uwzględnienia.

Zastużona kara. KROLEWSKA HUTA (Pat) — Dziś odbyła się rozprawa przeciwko trzem prowokatorom niemieckim, którzy w różnych okolicznościach wyrażali się obelżywie o Polsce i władzach polskich. W wyniku rozprawy Kauco Alfred i Guzik Augustyn, obaj z Królewskiej Huty, skazani zostali na karę więzienia po 7 miesięcy każdy. Trzeci oskarżony Kopias Ferdynand, ze Świętochłowia, skazany został na 5 miesięcy więzienia.

Pu-Yi królem Mandżurji. Rząd mandżurski zwołuje na dzień 20 sierpnia zgromadzenie na rodowe, na którym ma być proklamowane królestwo Mandżurji. Koronę otrzyma b. cesarz chiński Pu-Yi.

KRONIKA.

Ich apetyty rosną. Na marginesie zjazdu kupców żydowskich.

Odezwa biskupów greko-katolickich o sytuacji na Ukrainie Sowieckiej.

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Pomorzcie i Wilenskie — przejściowy wzrost zachmurzenia ze skłonnością do burz i deszczów pochodzenia burzowego. Nieco chłodniej. Słabe lub umiarkowane wiatry południowe, potem południowo-zachodnie i zachodnie. Na wybrzeżu porywiste. Pozostałe dzienne — początkowo pogodna słoneczna i bardzo ciepła, potem wzrost zachmurzenia oraz skłonność do burz. Najpierw słabe, potem umiarkowane wiatry południowe.

DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują w nocy apteki: Madkiewicz (ul. Piłsudskiego 30), Jundzilla (ul. Mickiewicza 33), Szyszka i Turgiela (ul. Niemiecka 15), oraz wszystkie na przedmieściach przez Śnipek.

DOOKOŁA TARGÓW.

— W ogrodzie po-Bernardynskim, gdzie odbędzie się III Targi Północne i I Liza Wystawa Lniarska, roboty nad niwelacją terenów posuwają się naprzód.

Obecnie, po pomalowaniu parkanów kolorem białym, prowadzone są roboty nad malowaniem wnętrza pawilonu głównego. Jednocześnie oczyszcza się tereny, gdzie przypuszczalnie będą znajdować się pawilony.

Budowa pawilonu lniarskiego powoli posuwa się naprzód.

TURYSTYKA.

— Ruch wycieczkowy w Wilnie. W ostatnich czasach zanotowano większe ożywienie w ruchu turystycznym. Onegdaj bawiła w Wilnie wycieczka uczniów gimnazjum z Drohobycza im. Władysława Jagiełły, która, objeżdżając Polskę, zatrzymała się w naszym mieście przez cztery dni.

Wycieczka zwiedziła miasto i okolice. Jednocześnie niemał z tą wycieczką bawiła wycieczka uczniów Szkoły Leśników z Cieszyńska. Zabawiła ona przez dwa dni. Poza to bawiło kilka wycieczek z bliższych i dalszych okolic. Przeważnie były to wycieczki szkolne lub drużyn harcerskich.

— Wycieczka do Legaciszek.

W dniu 6 sierpnia (niedziela) Polskie Towarzystwo Krajoznawcze urządziło wycieczkę do Legaciszek. Całkowity koszt przejazdu (śniadanie, obiad, kolacja w Kolonii Akademickiej, wynosi 5 złotych od osoby.

Wycieczka rozpada się na dwie grupy: 1) jadących pociągiem i kajakami (spław kajakowy prowadzi przewodnik P. T. K. obznajomiony z trasą. Za transport kajaków z Legaciszek do Wilna dolicza się jeden złoty).

W programie: zwiedzanie okolicy, kąpiel, przejażdżki kajakami i łódkami po Wilji, oraz spacer nad granicą litewską. Wyjazd pociągiem do Zawias w niedzielę 6 sierpnia o godz. 8.15 rano, powrót 20.45 tegoż dnia. Spław kajaków z przystani Szkoły Technicznej o godz. 7 rano.

Zapisy przyjmuje Sekretariat Towarzystwa Krajoznawczego przy ul. Sw. Anny, Nr. 1 tel. 15-61 od g. 10-00 do 13-00 od dnia 29 lipca do 4 sierpnia.

Jeżeli wycieczka z racji niepogody nie dojdzie do skutku Sekretariat Towarzystwa zwróci pobrane pieniądze.

Wycieczka nosi charakter krajoznawczo-turystyczny.

Dla członków w okazaniem legitymacji—ulgi.

SPRAWY MIEJSKIE.

— **Bruki.** Zakończono przed niedawnym czasem roboty nad budową jezdni z kostki kamiennej na ul. Niemieckiej objęły tylko odcinek od ul. Trockiej do Żydowskiej. Jak dowiadujemy się, Magistrat postanowił jeszcze w tym sezonie doprowadzić roboty aż do starego Ratusza. W związku z tem okoliczni kamieniarze otrzymali już zamówienia na wykonanie odpowiedniego kamienia. Ogółem zamówienia te sięgają sumy przeszło 23 000 zł.

Roboty brukarskie mają być rozpoczęte w końcu sierpnia, względnie w pierwszej połowie września, natychmiast po zwieźzeniu odpowiedniej ilości kamienia

SPRAWY SANITARNE.

— **Naczeny lekarz pogotowia Ratunkowego** dr. Trzeciak uzyskał z magistratu 6-miesięczny bezpłatny urlop i w okresie tym zamierza udać się zagranicę w celach specjalizacji. Na czas urlopu d-ra Trzeciaka kierownictwo nad Pogotowiem Ratunkowym objmie dr. Kazimierz Kodz.

SPRAWY PODATKOWE.

— **Podatek od lokali.** Dnia 14 czerwca upłynął termin uiszczenia drugiej raty podatku od lokali bez odsetek i kar za zwłokę. Pierwsza rata tego podatku jest już w egzekucji w stosunku zaś do drugiej, w toku jest sporządzanie wniosków dotyczących przekazania ich do egzekucji skarbowej. 1 sierpnia rozpocznie się ustawa okres płatności trzeciej raty tego podatku, która

może być wnoszona w ciągu sierpnia.

— **Zmniejszone wpływy.** Podług dokonanych przez magistrat obliczeń w ciągu pierwszych 6 miesięcy r. b. do kas miejskich z tytułu rozmaitego rodzaju podatków komunalnych wpłynęło 3 347.435 złotych. W tym samym okresie roku 1932 wpływy wyraziły się sumą 3.574.496 zł.

Jak widzimy więc wpływy za ten czas spadły o przeszło 6 proc.

HANDEL I PRZEMYSŁ.

— **Eksport mięsa do Sowieckiej.** W połowie sierpnia udaje się do Sowieckiej wycieczka rzeźnicza o charakterze ogólnopolskim. W skład wycieczki wejdą również rzemieślnicy z Wilna. Wycieczka będzie miała na celu rozszerzenie się w możliwościach eksportu do Sowieckiej, w pierwszym zaś rzędzie wyrobów ubraniowych i obuwi. Na terenie Rosji sowieckiej wycieczka zabawi w ciągu kilku dni.

SPRAWY RZEMIEŚNICZE.

— **Bezrobocie u murarzy.** Mimo, że w murarstwie i betoniarstwie rozpoczął się sezon, bezrobocie zmalało tylko częściowo. Organizacje murarskie i betoniarzy postanowiły zwrócić się do władz, prosząc je o pracę.

— **Zebrań malarzy** odbędzie się dn. 3 sierpnia w lokalu Centrali Chrześcijańskich Związków Zawodowych przy ul. Metropolitanej w celu rozpatrzenia sprawy tegorocznego sezonu i ustalenia wysokości wynagrodzenia za pracę.

SPRAWY ROLNE.

— **Posiedzenia komisji ziemskiej** odbyło się dn. 27 b. m. w Wileńskim Urzędzie Ziemskim. Rozpatrzono szereg spraw, dotyczących rolnictwa.

SPRAWY WOJSKOWE.

— **Ćwiczenia.** Dnia 02 goaa. 6 do 12-00 w rejonie Pośpieszki prowadzone będą ćwiczenia wojskowe połączone z ostrym strzelaniem.

Korzystajcie ze źródeł słono-gorkich i kąpiel w ZDROJOWISKU INOWROCŁAW

21652

Teatr i muzyka.

— **Teatr Letni** gra dziś o godz. 8.15 wiecz. po raz drugi wyborną komedię Nicodemiego „Cień”. Ceny miejsc specjalne. Kredytówki ważne.

— **Niedziela popołudniowa** w Teatrze Letnim. W niedzielę o godz. 4-00 pop. po raz ostatni komedia muzyczna „Jim i Jill”. Ceny miejsc znizowane.

— **Edyta Pleifer i Leszczyński** w Parku Żeligowskiego. Pożegnalny występ pary baletowej — primabaleriny Lidii Pleifer i baletmistra Zenona Leszczyńskiego odbędzie się w niedzielę wieczorem w parku Żeligowskiego.

W koncercie tym bierze udział artysta opery Czykałowski p. Benoni.

Występy artystów poprzedzi koncert orkiestry symfonicznej pod dyr. M. Salnickiego.

— **Teatr muzyczny „Lutnia”**. „Szaletwa Colety”. Dzisiejsze przedstawienie wypełni melodyjna operetka R. Stola „Szaletwa Colety”. Ceny miejsc najniższe od 25 gr. do 2.90 gr. Foczątek o godz. 8.30 w.

— **Jutrzejka popołudniowa** w „Lutni”. Jutro, o godz. 4 pop. na przedstawieniu popołudniowym po cenach najniższych od 25 gr. arcywesoła operetka W. Kollo „Królowa nocy”.

POLSKIE RADJO WILNO.

Subota, dnia 29 lipca.

7.00: Czas i pieśń. Gimnastyka. Muzyka. Dziennik poranny. D. c. muzyki. Chwilka gosp. dom. 11.57: Czas. Muzyka. Prasa. Kom. Muzyka lekka. Dziennik pol. Płyty — muzyka operowa. Kom. gosp. Płyty. 16.20: Audycja dla chorych. Muzyka lekka (płyty). 17.00: Odczyt. 17.15: Koncert solistów. 18.15: „Mustafa Kemal-Pasza i europeizacja Turcji” — odczyt. 18.35: Muzyka lekka. 19.40: Kw. liter. 20.00: Godzina zyczeń (płyty). Dziennik wiecz. Przegląd prasy rolniczej kraj. i zagran. 21.30: Koncert kom. Kom. met. 22.40: Muz. tan.

Niedziela, dnia 30-go lipca.

Transm. Nabożeństwa z kaplicy Matki Boskiej Ostrobramskiej. 10.45: Muzyka religijna. 11.00: Transm. koncertu poświęconego twórczości Mozarta w wyk. wiede. orkiestry symf. pod dyr. Strassusa. 13.05: Kom. met. 13.10: Poranek muz. 14.00: „Rozkład zajęć gosp. wiejskiej w czasie letnich i jesiennych robot” — odczyt. Kom. roln. met. Płyty: Muz. ludowa i popularna. 14.45: Słuchowisko prawnicze dla rolników. 15.05: Audj. specj. 16.0: Audycja dla dzieci. 16.30: Koncert popularny. 17.00: „Znaczenie światła i słońca dla zdrowia robotników” — odczyt. 17.15: Audj. regionalna. 18.00: Piosenki w wyk. chóru Dana. Rozmaitości. 19.00: „Mocna krew” — słuchowisko. 19.40: Skrzyżeczka techniczna. 20.00: Koncert popularny. Dziennik wiecz. 21.00: Audycja. Muz. tan. Wiad. sportowe. Kom. met. 22.45: Muz. taneczna.

Z ZA KOTAR STUDIO.

Wilno o Turcji.

Dziś o godz. 18.15 cała Polska usłyszy z Wilna ciekawy odczyt p. Wl. Jewskiejczyka-Jewskiejczyka z Kola

Niedawno odbył się zjazd kupców żydowskich, który powziął kilkanaście rezolucji obejmujących całokształt spraw obchodzących kupiectwo żydowskie.

Większość tych rezolucji nie zainteresuje naszych czytelników, ale 2 z pośród nich winny zwrócić na się uwagę społeczeństwa polskiego.

Pierwsza z tych rezolucji dotyczy sprawy odpoczynku niedzielnego.

Brzmi ona jak następuje:

„Zjazd stwierdza z ubolewaniem, że mimo wielokrotnych starań żydowskich ster gospodarczych nie został dotychczas zrealizowany w niektórych większych przemysłowych państwach zachodnich przymus odpoczynku niedzielnego, szkody dla ogólnego rozwoju życia gospodarczego, wskutek sztucznego zmniejszenia wydajności zakładów pracy i utrudnienia konsumentom w otrzymywaniu potrzebnych im towarów w najdogodniejszej porze, a w szczególności rujnujący kupiectwo i przemysł żydowski, zmuszone do dwudniowego w tygodniu zaniechania pracy, co przyczynia się w znacznej mierze do osłabienia upadku handlu żydowskiego — poważnego odłamu ogólnopolskiego organizmu gospodarczego i co najdotkliwiej odczuwa się na terenie krajów wschodnich, posiadających tak poważną warstwę kupiectwa żydowskiego, wobec czego postanawia:

Zwrócić się z apelem do Rządu o najrychlejsze zniesienie w drodze ustawowej przymusowego odpoczynku niedzielnego w ogóle, względnie dla kupców żydowskich zamykających swe warsztaty w soboty i żydowskie dni świąteczne.”

Jest to wznowienie ataku nie tylko na ustawodawstwo socjalne, które zapewnia pracownikom chrześcijańskim (a stanowią oni w Polsce większość) odpocznik w niedzielę, którą świętuje cały świat chrześcijański, ale w równej mierze jest to nowa próba podważania polskiego charakteru naszych miast i miasteczek.

Argumenty, do których przytem uciekają się żydzi, są co najmniej nieprzekonywujące.

Nikt żydów nie „zmusza” do dwudniowego w tygodniu zaniechania pracy.

Skoro chcą oni pracować 6 dni w tygodniu, to mogą zastosować się do zwyczajów i obyczajów chrześcijańskiej większości.

Wydawnictwa oficjalne III Targów Północnych.

(Komunikat Biura Propagandowo-Prasowego).

Wydanie katalogu - przewodnika III-ich Targów Północnych powierzone zostało przez Dyrekcję Targów firmom: „Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego” i Drukarnia „Lux”. Powyżsi kontrahenci Dyrekcji Targów otrzymali wyłączenie na zbieranie ogłoszeń i opisowych reklam płatnych do „Katalogu-Przewodnika”. W części redakcyjnej, opracowanej przez Biuro Propagandowo-Prasowe, Katalog-Przewodnik objął ma szereg publikacji, obrazujących przeszłość i teraźniejszość gospodarczą Wilna i ziem północno-wschodnich, charakterystykę, rolę i zakres Targów Północnych, wykaz członków Komitetów, oraz spisy firm uczestniczących w Targach.

Dla ułatwienia kontaktu z P. T. Wystawców na Targach z Wydawnictwem Katalog-Przewodnika ogłoszenia przyjmowane są również jednocześnie ze zgłoszeniami na stoiska i pawilony w Biurze Targów.

Oprócz tego jednocześnie ukazuje się pod firmą Towarzystwa Lniarskiego jako organizatora Wystawy Lniarskiej przewodnik po tej Wystawie.

W związku z powyższym obwieszczeniem Biuro Propagandowo-Prasowe Targów Północnych komunikuje, iż nie niema wspólnego z projektowanym wydawnictwem p. t. „Ziemia Północno-Wschodnie Rzeczypospolitej” i że w żadnym stopniu akcji akwiztorskiej tego wydawnictwa nie należy identyfikować z akcją upoważnionych kontrahentów Targów Północnych.

Turkologowie przy Instytucie Europy Wschodniej w Wilnie.

Prelegent omówi syntetycznie przewrót dokonany w Turcji przez Kemal Paszę, jedną z najcięższych postaci dyktatorskich w historii nowożytnej.

Reforma Sobót Szopenowskich.

W dziale muzycznym zwracamy uwagę na dzisiejszy popularny koncert solistów o godz. 17.15 i na wieczorny koncert muzyki lekkiej o godz. 20 z udziałem baletajki. Natomiast „sobota szopenowska” tym razem zastąpiona jest muzyką polską różnych autorów, w wykonaniu prof. Z. Drzewieckiego. Rozszerzając program tych „sobót”, słuchanie piłnie w całym świecie, stacja warszawska postanowiła co czwartą sobotę poświęcić muzyce polskiej poza Chopinem, zostawiając dla dzieł Chopina trzy soboty kolejne. Dziś zatem usłyszymy w świetnym wykonaniu Moniuszki, Paderewskiego i Szymanowskiego na fortepianie.

Głos rolniczy z Wilna.

O godz. 21.15, jak zwykle, tygodniowy przegląd prasy rolniczej z Wilna, prowadzony umiejętnie i ciekawie przez inż. Irenę Prowocheńską-Niewodniczańską. Przeglądu tego słuchają chętnie szerokie koła rolników, głębiej interesujących się bieżącymi zagadnieniami rolniczymi na szerokim świecie.

Tak się przytem składa, że dla wygody tej większości istnieje u nas t. zw. angielskie soboty, które umożliwiają poczynienie zakupów w sobotę w godzinach popołudniowych.

Niestety, dzięki błędnej polityce w przeszłości (i teraźniejszości także) kupiectwo polskie jest gospodarczo słabsze niż żydowskie i zniesienie odpoczynku niedzielnego zmusiłoby kupiectwo chrześcijańskie do wyrzeczenia się odpoczynku niedzielnego.

To też społeczeństwo polskie winno bacnie śledzić poczynania żydów w tej dziedzinie, by w stosownej porze zapobiec pogwałceniu praw ludności chrześcijańskiej.

Druga rezolucja mówi „o prawie do pracy młodszy żydowski”.

„Biorąc pod uwagę, że na barkach kupiectwa żydowskiego, wobec niemożności uzyskania zajęcia przez młodzież żydowską w instytucjach prawa publicznego, spoczywa ciężar utrzymania znacznej większej ilości osób niepracujących produktywnie, niż przypada na kupiectwo innych narodowości, że powyższemu niesprawiedliwemu stanowi rzeczy zaradzić może jedynie dopuszczenie młodzieży żydowskiej do urzędów państwowych i samorządowych, że takie rozwiązanie kwestii zmniejszy bezrobocie wśród inteligencji żydowskiej i przyczyni się do poprawy sytuacji kupiectwa, zjazd postanawia: Odnieść się do rządu z prośbą usunięcia faktycznych przeszkód do otrzymywania przez młodzież żydowską pracy w instytucjach państwowych, samorządowych i innych instytucjach prawa publicznego.”

Wprawdzie moglibyśmy na podstawie statystyki wykazać, że procent żydów w wojsku, w dyplomacji, policji, w samorządach, w sądownictwie, w kasach chorych przewyższa procent żydów w stosunku do ogółu ludności i że raczej nadaby się tu numerus clausus, by niekrywdzić ludności rdzennej — ale zapytujemy: co po dobne, nawskróś polityczne zagadnienie ma wspólnego ze zjazdem kupieckim, który winien był ograniczyć się do kwestii zawodowych. Samo poruszenie sprawy powyższej było przekroczeniem kompetencji zjazdu, za co w innych warunkach przewodniczący zostałby pociągnięty do odpowiedzialności.

Z sali sądowej.

O napad rabunkowy.

Wczoraj w wileńskim sądzie okręgowym odbył się proces włościanina Pawła Samosionka oskarżonego o dokonanie napadu rabunkowego. Samosionek twierdził, że jest niewinny. Przewód sądowy udowodnił jednak całkowicie jego winę, wobec czego sąd skazał go na 5 lat więzienia.

W chwili kiedy oskarżonego zaprowadzono do pokoju dla aresztowanych Samosionek usiłował popełnić samobójstwo poderzawszy sobie brzuch i gardło jakimś tępym narzędziem. W ostatniej chwili policjant wytrącił mu narzędzie z rąk. Zawezwane pogotowie ratunkowe udzieliło mu pierwszej pomocy.

Zabójstwo czy samobójstwo?

Wczoraj nad ranem w lesie Burbiskim jeden z przechodni znalazł na trawie zwłoki młodej kobiety w wieku od 23 do 25 lat z petlą na szyi. Powiadomiona policja w wyniku przeprowadzonego dochodzenia ustaliła, iż są to zwłoki niejakiej Mery Koczergńskiej, lat 25, stałej mieszkanki miasteczka Widze. Ustalono również, iż Koczergńska przed 5 miesiącami rosła się z zamiarem samobójczym. W dniu 23 b. m. wyjechała ona z Widza do Wilna samochodem ciężarowym w towarzystwie dwóch panów i od tego czasu zaginęła.

Policja prowadzi dalsze dochodzenie czy ma się do czynienia w danym wypadku z samobójstwem, czy też Koczergńska padła ofiarą zabójstwa.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Zastępca komendanta.** Z dniem 1 sierpnia nadkomisarz Kozakiewicz ze Stanisława obejmie zastępstwo komendanta policji na m. Wilno. Dotychczasowy zastępca komendanta, komisarz Herr z dniem 1 sierpnia przeniesiony zostaje do Lwowa.

— **Kradzież wiewiórki.** Wiewiórka wartości 100 zł. skradziono na Pośpieszcze Antoniemu Grochowskiemu z niezamkniętej stajni.

— **Zabija ją gałąz.** Iwanowska Ewa ul. Klonowa 24, licząca lat 73, tak nieostrożnie ścigała gałąz, iż gałąz uderzyła ją całą siłą w głowę. Staruszka padła trupem na miejscu. Zwłoki przewieziono do kostnicy szpitala św. Jakuba.

(Lwów - KAP). „Wiadomości Ukrainskie” ogłaszają następującą odezwę Episkopatu greko-katolickiego Małopolski Wschodniej:

„Ukraiński Episkopat greko-katolicki Halickiej Prowincji Kościelnej w sprawie wypadków na Wielkiej Ukrainie do wszystkich ludzi dobrej woli. Ukraina w konwulsjach przedśmiertnych. Ludność wymiera śmiercią głodową. Zbudowany na niesprawiedliwości oszustwie, bezbożnictwie, deprawacji — ludożercy system kapitalizmu państwowego doprowadził bogaty do niedawna kraj do zupełnej ruiny. Przed trzema laty Głowa Kościoła Katolickiego Ojciec św. Papież Pius XI energicznie protestował przeciwko wszystkim, co w bolszewizmie sprzeczne z chrześcijaństwem, Bogiem i naturą ludzką, przestrzegając przed strasznymi konsekwencjami takich zbrodni cały świat katolicki, a wraz z nim i myśmy się dołączyli do tego protestu.

Dziś widzimy skutki postępowania bolszewików: położenie z dniem każdym staje się straszniejsze. Wobec takich zbrodni niemiejsze natura ludzka, krew ścina się w żyłach. Bezsilni, by okazać jakąkolwiek pomoc materialną konającemu braciom, wzywamy naszych by modlitwą postem, żałobą powszechną, ofiarami i wszelkimi możliwymi dobrami uczynkami życia chrześcijańskiego błagali go mocą z nieba, gdy na ziemi niema żadnej nadziei na pomoc ludzką. Przed światem całym znów protestujemy przeciwko przepadłemu niemu maluczkim, ubogim, słabym i niewinnym, gnębieli zaś oskarżamy przed sądem Najwyższego.

Krew robotników, którzy w głodzie orali czarnoziem Ukrainy

wzywa o pomstę do nieba i głos zgłodniałych żniwiarzy doszedł do Pana Sabacth.

Wszystkich chrześcijan całego świata, wszystkich wierzących w Boga, szczególnie wszystkich robotników i włościan, a przedewszystkiem wszystkich rodaków naszych prosimy przyłączyć się do tego głosu protestu i bólu i roznieść go w najdalsze kraje świata. Wszystkie radostacie prosimy roznieść nasz głos po całym świecie: może dojdzie do ubogich chłakówających z głodu włościan. Niech przed straszną śmiercią, wśród okrutnych cierpień głodu będzie o daj małą pociechę, że bracia ich wiedzieli o ich strasnym losie, bołeli nad nimi, cierpieli i modlili się za nich.

A wy cierpiący, głodujący i konający bracia wzywajcie Miłosierdzia Boga i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa: okrutne cierpienie męki — przyjmijcie je za grzechy swoje, za grzechy całego narodu i powtarzajcie za Jezusem Chrystusem: „Niech Będzie Wola Twoja Ojcie, któryś na Niebiesiech”. Śmierć dla woli Bożej przyjął jest świętą ofiarą, która z ofiarą Jezusa Chrystusa złączona przyniesie wam Królestwo Niebieskie, a narodowi całemu zbawienie.

Nadzieja nasza w Boga. Dan we Lwowie w dzień Świętej Olii dn. 24 lipca 1933 r. † Andrzej Szepczycki Metropolita, † Grzegorz Chomyszyn biskup stanisławowski † Józefat Kocylowski biskup przemyski, † Mikita Budka biskup pataski, † Grzegorz Łakota biskup wikarjusz przemyski, † Iwan Buczko biskup wikarjusz lwowski, † Iwan Łatyszewski biskup wikarjusz stanisławowski.

S P O R T.

List z Rygi.

Wczoraj otrzymaliśmy pierwszy list od wioślarzy naszych, którzy są już w Rydze i trenują do jutrzejszych regat.

List jest pisany, rzeczy oczywista, na kolanie, bo to wrażeń moc, a i zajęty każdy.

Słowem z listu tego dowiadujemy się o ciekawych szczegółach. Nareszcie zostaliśmy uspokojeni co do łodzi. Osada W. K. S. wyjechała, jak wiemy, bez swojej łodzi, ale w Rydze dostała ona łódź niegorszą od wileńskiej. Łeńska łódź jest może tylko zbyt czuła.

Po pewnych poprawkach technicznych ustawiono doskonale ramiona łodzi i trening odbył się w pełnym gazie.

Na dworc w Rydze witanie zostali powitani przez znanych nam narciarzy: Rektisna i Bukasa. Wioślarze zamieszkałi w tym samym pensjonacie co i narciarze, a więc tuż koło poselstwa polskiego.

Po chwilowym odpoczynku i po załatwieniu szeregu formalności z łodzią Witkowskiego, którą nie chcieli na dworc wydać naszemu mistrzowi, wszyscy pojechali koleją na tor regatowy odległy od Rygi o 15 km.

Przed wioślarzami nareszcie roztoczyła się wspaniała panorama rzeki Aa, na której prosta wynosi bitych 5 km. Obok toru znajduje się szereg przystani wioślarzskich. Na wodzie moc żagłówek i motorówek. Słowem ruch ogromny.

Trening naszych wioślarzy był oglądany przez zgromadzonych na brzegu wioślarzy. Pisma lotewskie przysłały swoich sprawozdawców i fotografów. Wczoraj w prasie ukazały się zdjęcia naszych wioślarzy, którzy w swoich galowych strojach wyglądają imponująco.

Wioślarze nasi, jak się okazuje, przyjechali pierwsi, bo Niemcy jeszcze nie trenują na torze.

Reklama jest ogromna. Na ulicach rozklejone są wielkie afisze w 4 kolorach. Wioślarze wileńscy są reklamowani obok Estonji i Niemiec jako „Polen”.

Zainteresowanie regatami jest rekordowe, a sądząc z tego, że do Aa pociągi chodzą tak często jak z Wilna do Landwarowa i że przyjemność ta w obie strony z Rygi kosztuje tylko 90 centymów, przeto jutro zbiorą się chyba tłumy widzów.

Kajakowcy jeszcze nie przyjechali, ale zapewne w chwili czytania tych wiadomości są już i oni razem z wioślarzami.

Wioślarze nasi trenują dwa razy dziennie i są dobrej myśli. Po regatach natychmiast przyjeżdżają do Wilna, bo kończą się ich urlopy. Przyjazd spodziewany jest jednak w poniedziałek wieczorem o godz. 23.

Dziś zatem zostaje nam cierpliwie czekać na telefon z Rygi, który przyniesie nam jutro w nocy wiadomość, albo o sukcesach, albo o porażce.

Raid motocyklowy Wilno — Ejszyski — Wilno.

W związku z organizowanym raidem motocyklowym do Wilna przybył mistrz Legji warszawskiej Reichman, który będzie startował na trzechkołowcu.

Do raidu zapisało się 23 zawodników z K. P. W., W. T. C. i M., Z. A. K. S. i niestowarzyszeni. Czas będzie obliczany pod kontrolą zegarmistrza Jurewicza.

Start wioślarzy, lakkoatletów, piłkarzy i motocyklistów.

Jutrzejšie imprezy sportowe są bardzo różnorodne. W Wilnie zbyt dużo „roboty” nie mamy, bo u nas odbędzie się mecz piłkarski o wejście do Ligi i raid motocyklowy, ale start naszych wioślarzy w Rydze i lakkoatletów w Białymstoku budzi ogromne zainteresowanie.

W Wilnie zatem mamy mecz o wejście do Ligi pomiędzy W. K. S., a 76 p. p. z Grodna.

Wilnianie powinni z łatwością pokonać grodnian.

Z KRAJU.

Cała rodzinna uzbrojona w kosy bronila swej posiadłości.

Spór o drogę polną istniał od dawien dawno pomiędzy Piotrem Szuszkiewiczem a jego sąsiadem, Józefem Narawkiem, mieszkańcami m. Ilji, pow. wilejskiego. Ostatnio, w czasie pracy na polu, Szuszkiewicz uprzedził synów, że jeżeli Narawek będzie nadal lekceważyć wyznaczoną drogę polną, to mają czynnie

zmusić go do szanowania posesyjnej pod drogą ziemi. Onegdaj na tamtym nastąpiło starcie, w czasie którego ojciec Szuszkiewicz i synowie jego Jan, Wincenty i Aleksander rzucili się na Narawka i kosami zadali mu kilka ciętych ran na rękach i plecach. Powiadomiona o zajściu policja wszczęła dochodzenie.

Drogi papieros—straty 2000 złotych.

Pastuch Makar Kowalenko, pracujący u Bronisława Kapielajcia, we wsi Łojcie, pow. oszmiańskiego, zwykle nocował w stodole. Onegdaj Kowalenko gościł u siebie w stodole znajomego, używając mu noclegu w tejże stodole. Nieznajomy rewanżując się za grzesność poczęstował Kowalenko papierosami. Podczas palenia papierosów gość

nie zauważył, jak ogień przez nieostrożność został przez niego zaproszony w sianie i w rezultacie powstał pożar, który przedko objął stodołę. Kowalenko z gościem ledwo uszli z życiem. Pastwa ognia padły: stodoła z tegorocznymi zbiorami, narzędzia rolnicze i przybudówki gospodarcze należące do Kapielajcia. Straty wynoszą 2,000 zł.

Kłopoty z umysłowo chorym skazanym na areszt.

Sąd Grodzki w Druskienikach skazał w r. 1930 za przestępstwo leśne na karę pieniężną J. Tamulewicz, z zamiarą grzywny na areszt. Tamulewicz pieniędzy nie miał, a do tego zdradzał objawy choroby umysłowej, więc wójt gminy Marcinka postanowił go w spokoju. Aż tu Sąd Grodzki w Druskienikach w r. 1933 po wejściu w życie amnestji przeglądając akta zauważył, że Tamulewicz kary nie odbył.

2 lata, zaś wójt uniewinniono. P. Pawłowski sekretarz gminy wniósł apelację do Sądu Okr. w Grodnie, który w dniu wczorajszym p. Pawłowskiego uniewinnił. Podczas rozprawy podniesiono fakt, że sekretarz nie jest władzą, lecz wójt, następnie nie ma prawa stosować amnestji, bo to leży w kompetencji Sądu.

Spożony koń wyrzucił gospodarza pod koła autobusu.

Na 4-ym kil. od Polukni, na trakcie grodzieńskim, przejeżdżający autobus, kursujący na linii Olikienki — Wilno, spożył konia, którym jechał Michał Hryniewicz m-c pow. trockiego. Hryniewicz został wyrzucony z wozu wprost pod koła autobusu, który przejechał go. Rannego odstawiono do szpitala w Wilnie.

Popierajcie Polską Macierz Szkolną.

S. M. P. przy pracy oświatowo - rolniczej.

Dn. 16 b. m. w ognisku S.M.P. w Landwarowie, odbyła się odprawa-kurs, zorganizowana przez Wileński Związek Młodzieży Polskiej - dla przodowniczek i przodowników zespołów konkursowych SMP., bardzo licznie biorących udział w akcji przysposobienia rolniczej.

O godzinie 8 rano, ognisko miejscowego Stowarzyszenia wypełniło się młodzieżą. Była tutaj młodzież Stowarzyszenia z przodowniczkami i przodownikami zespołów konkursowych z Landwarowa Nowych-Trok, Rudziszek, Białej-Walki, Polukni, St. - Trok, Rykont, Szylan i innych. Nie brak było również przedstawicieli Katolickiego Stowarzyszenia Polek i Męczyczyn.

Po wysłuchaniu mszy św., rozpoczęła się odprawa-kurs w Ognisku SMP. pod kierownictwem fachowym przedstawicieli Związku Młodzieży Polskiej, przybyłych w tym celu z Wilna.

Z tego co dało się usłyszeć — wnoszący, że kardynałem za gadaniem na kursie - odprawie było:

1. należyte zakończenie pracy w konkursach rolniczych w roku bieżącym — mając na względzie w pierwszym rzędzie — zdobywie

Podpalenie młyna.

Z Wilejki piszą: W dniu 27 b. m. 15 minut po północy wybuchł pożar w starym bezużytecznym młynie. Młyn spalił się doszczętnie a wraz z nim przyległa obora. W płomieniach zginął w oborze koń Piotra Rywla, mieszkańca Dolińskiego, mieszkańca gm sołskiej, powiatu oszmiańskiego. Przyczyną pożaru było najprawdopodobniej podpalenie.

Dzieciobójstwo.

Z Brasławia piszą: W nocy z dnia 25 na 26 b. m. Tekla Giedziunowa, mieszkanka wsi Biełniasze, gminy widzińskiej, lat 25, urodziwszy nieślubne dziecko płci męskiej, niezwłocznie po porodzie zamordowała je a zwłoki wrzuciła do sadzawki. Zwłoki wydobyto. Przy chorej położnicy wystawiono wartę.

Z POGRANICZA.

Samobójstwo z nędzy.

Ze Stołpców donoszą, iż w rejonie Borysowa w jednej z kolektywizowanych wsi rozegrała się straszna tragedia. Włościanin Andrzej wymordował całą swoją rodzinę, składającą się z czterech osób (żony i trojga dzieci) i sam

popelniał samobójstwo przez powieszenie. Powodem tego rozpaczliwego kroku było nie przyjęcie jego do kolektywu jako „kulaka” i co zatem idzie brak wszelkich środków do życia.

Latarnia Świata.

Wieża Eifla przez długi czas wywoływała ogólne zainteresowanie, była podziwiana i krytykowana. Czas mijał, oko i umysł oswoiły się z tem dziełem, które zrosło się do takiego stopnia z Paryżem, że żaden z mieszkańców miasta nie może sobie wyobrazić Paryża bez wieży Eifla. Naszła ona obecnie architektem francuskim myśl wzniesienia jeszcze jednej wieży, znacznie wyższej, która byłaby ozdobą wystawy projektowanej na r. 1937.

Architekt M. Huges i M. Freysinet, znany konstruktor paryskich hangarów lotniczych opracowali projekt budowli, zakrojonej na taką wielką skalę, że niezawodnie wzbudzi ona zainteresowanie inżynierów. Budowa tego kolosa, który ma mieć około 800 m. wysokości (wieża Eifla ma 300 m.), trwać będzie 2—3 lata, zaś koszty budowy wyniosą blisko 50 milionów franków. Jako materiał do budowy „latarni światła, jak przezwali ją projektodawcy, użyją architektki betonu. Umieszczona na szerokiej podstawie, zwać się będzie wieża stopniowo ku górze.

Najbardziej interesująca część stanowi pomysł dostania się na wieżę za pomocą auta. Średnica podstawy wynosząca będzie 100—150 m., szczytu zaś 40 m. Wieża zostanie otoczona od podstawy do szczytu rampą ogólnej długości 4—5 km., przeznaczoną dla pieszych i aut. Podczas wjazdu na szczyt doznamy prawdziwej emocji górskiej turystyki automobilowej. Auto przewiezie nas na platformę, ulokowaną na wysokości 500 m., stamtąd zaś na szczyt. Wieża posiadać będzie garaż na 500 aut. olbrzymią restaurację na 2000 miejsc, salę na widowiska, dancings itp. Poza tem na szczycie zbudowana będzie stacja doświadczalna służąca do bada-

Giełda.

WARSZAWA. (Pat). Przed-giełda. Dolar w obrotach prywatnych 6,65, dolar złoty 9,07. Rubel 4,82. Pożyczka budowlana 39,50. Dolarówka 49,50. Inwestycyjna 104. Stabilizacyjna 51,75 w placeniu i 52 w żądaniu.

WARSZAWA. (Pat). Dewizy: Belgja 124,90 — 125,21 — 124,59. Holandia 360,80 — 361,70—369,90. Londyn 29,83 — 29,98 — 29,68. Nowy Jork czek 6,77 — 6,81 — 6,73. Nowy Jork kabel 6,78 — 6,82 — 6,74. Paryż 35,01—35,10—34,92. Praga 26,54 — 26,60 — 26,48. Szwajcaria 172,97 — 173,40 — 172,54. Berlin 213,30. Tendencja niejednolita.

Papiery procentowe: 3 proc. pożyczka budowlana 39,50. 4 proc. inwestycyjna 104. ta sama seryjna 110,50. 5 proc. konwersyjna 45 — 46. Dolarówka 49,50—49,75. Stabilizacyjna 52 — 52,75—52,25 i 53 (drobne). 4 i pół proc. L. Z. ziemski 41,75 — 41,25 (drobne). 8 proc. warszawskie 42,25—42,50.

Akcje: Bank Polski 81,50 — 80 — 80,50. Starachowice 10,25. Lipop 11,25 — 11,50 — 11,25.

Pożyczki polskie w Nowym Jorku: Dolarowa 62,50. Dillonowska 70,50. Stabilizacyjna 70,50. Warszawska 45. Śląska 48,50. Dolar w obrotach prywatnych: 6,72 6,73. Rubel 4,82. WARSZAWA. (Pat). Mocna tendencja dla dolara, która panowała już w dniu wczorajszym na wszystkich giełdach światowych, uległa dziś jeszcze większemu wzmocnieniu. Kurs dolara szybko podskoczył do poziomu oddawna nienotowanego.

HELIOS

Sensacyjny Po-dwójny Program. 1) **?? ZNAK NA DRZWIACH ??** 2) **DOUGLAS FAIRBANKS** i **MARY PICKFORD** w nie-smierci, dziele Wil. Szekspra **Poskromienie Złośnicy** Mocny dramat żywo wywołuje namietność współcz. życie Zaskom. zespół gwiazd: **Red La Rouge, Betty Bronson, Wil. Boyd.** Ceny zniżone: Na 1 seans balkon 25 gr. parter 54 gr. wieczor. od 40 gr. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.

PAN

Dziś wielki podwójny program. Na żądanie publiczności jeszcze dziś film o wyjątkowej wartości artystycznej i niezwykłym powodzeniu. Wyświetla się również po raz pierwszy w Wilnie

„ROBIĘTO, NIE GRZESZ”

dźwiękowy akrobatyczny film. Ceny na 1 seans: balkon 25 gr. parter 54 gr.

CASINO

Dziś premiera. Wielki podwójny program. 1) **Z ROZKAZU KSIĘŻNICZKI** w rol. Liljan Harwey i Henry Garat 2) **PORUCZNIK MARYNARKI** film ilustrujący życie w Legji Cudzoziemskiej

Ceny zniżone: Balkon dzien. 25 gr., balkon wiecz. 40 gr.

Ogłoszenie.

Zarząd Miejski m. Wilna ogłasza przetarg na malowanie mostów Raduńskiego i Zarzecznego.

Oferty zawierające ceny na każdy most oddzielnie wraz z kwitem Kasy Miejskiej na wpłacone wadium w wysokości 5 proc. oferowanej sumy oraz podpisanymi przez oferenta warunkami technicznymi należy składać w Kancelarii Sekcji Technicznej (ul. Dominikańska 2, pokój 52) do dnia 10 sierpnia 1933 r. godz. 12-ta. Warunki techniczne wydaje Kancelaria Sekcji Technicznej pokój 52. Zarząd Miejski m. Wilna.

„Nie hańszyć o przepachym i ładzie. Srodek techniczny oparty na podłożach naturalnych”



PUDER DIACHYLOWY
„MOTOR”
przeznaczony do opalania i pocenia się

Towarzystwo Miejskie i Międzymiastowych Komunikacji Autobusowych S. A. Oddział w Wilnie, podejmuje do publicznej wiadomości, iż z dniem 22 czerwca r. b. ulegnie zmianie rozkład jazdy autobusów do Kolonii Magistratejkiej, jak następuje:

a) Odjazd z Cerkwi	b) Odjazd z Placu Katedralnego	6,46	6,55
		15,21	15,30
		19,23	19,30
c) Odjazd z Po-spieszki	d) Odjazd z Kol. Magistratejkiej	7,10	7,25
		7,35	7,50
		15,45	16,00
		16,15	16,30
		19,45	20,00
		20,15	20,30

Poszukuję posady kasjerki kaucej złożyć 1500 zł. Wiadomość Redakcja „Dz. Wil.” dla M. M. 1760-1

PRACA

Młoda
Inteligentna pani. Milęgo usposobienia poszukuje posady do dzieci. Referencje osób znanych. Nowy Świat 18 m. 8.

Przetarg.

Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie ogłasza piśmienny przetarg ofertowy na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania w Zakładzie Anatomji Opolskiej przy ulicy Zakretowej Nr. 23. Przetarg odbędzie się w dniu 10 sierpnia 1933 r. o g. 12-ej w lokalu Biura Techniczno-Gospodarczego Uniwersytetu przy ul. Uniwersyteckiej 3. Pismien- ne oferty winne być złożone do tego dnia do g. 10-ej w Sekretariacie Uniwersytetu. Wadym prze- targowe w wysokości 1 proc. zaofiarowanej sumy należy wpłacić do Kasy Skarbowej, lub do Biura Techniczno-Gospodarczego. W ofercie winien być podany minimalny termin wykonania instalacji. Słupy kosztorysu za zwrotem kosztów można otrzymać w Biurze Techniczno-Gospodarczym. Tam również można codziennie od 12 do 13 godz. przejrzeć ogólną i techniczną warunki wykonania robót przez przedsiębiorców, projekt robót i projekt umowy, obowiązujące ofertanta. Uniwersytet zastrzega sobie prawo wyboru ofertanta oraz prawo zredukowania ilości robót lub nawet zupełnego ich zaniechania.

Ogłoszenie.

Zarząd Miejski miasta Wilna powiadamia, że sporządzony został plan zabudowy ul. Mickiewicza na odcinku między ul. Tatarską i Wileńską. Zgodnie z art. 30 i następnymi artykułami ustawy budżetowej z r. 1929. (Dz. U. R. P. Nr. 23 poz. 202) plany zostały wyłożone do publicznego wglądu na okres 4 tygodniowy od dnia ogłoszenia, w biurze Wydziału Pomiarów i Regulacji w godzinach urzędowych. Osoby zainteresowane mogą zgłaszać zarzuty przeciw zamierzeniom Zarządu Miejskiego na piśmie w okresie następnym 2 ch tygodni.

ZGUBY

Zgubiony dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Wilna na imię Józef Łukaszczykiewicz usi.

Kupno Sprzedaż

Planino w dobrym stanie sprzedam za 500 zł. także planino mało używane do sprzedania ul. Krakowska 34-1.

Okazyjnie

do sprzedania plac przy ul. Góra Bouffala, blisko gimnazjum, można czę- stami. Wiadomość w Biurze Reklamowym St. Grabowskiego ul. Garbarska 1.

Mieszkania i pokoje

Są wolne pokoje od 1 Sierpnia, z całodziennym utrzymaniem 6 kilometrów od Wilna, dojazd autobusem lub statkiem do Jerozolimki Kolonia Zgoda Wille Hryniewskiej. 1296-1

Do wynajęcia mieszkanie

4 pokojowe z kuchnią, elektrycznością i pokojem dla służącej Nowoświecka 15. 1284-1

Poszukuje się

2-3 dobrze umeblowane pokoje z używalnością kuchni z wszelkimi wygodami (łazienka) w centrum miasta. Zgłoszenia do PAT Wileńska 14 dla „Małej Rodziny” 905-VI.

Mieszkanie

nowoczesne do wynajęcia: 2 pokoje z kuchnią i 3 pokoi z kuchnią, lub całość 5 pokoi z tarasem i łazienka, wina od podatku, ul. Kościuszki 25. Oglądać godz. 17 do 19. Sam dom do sprzedania. 444

Wiek kobiety.

Kobieta trzydziestoletnia wygląda zwykle starsze niż kobieta czterdziestoletnia. Czy nie wiesz dlaczego? Dlatego, że kobieta trzydziestoletnia ma zwykle przeszło czterdzieści lat!

AKUSZERKA

przeprowadziła się na ul. Orzeszkowej 3-12 (róg Mickiewicza) także gabinet kosmetyczny, usługa zmasażki, brodawki, kuracja i wagi. W. Z. P. 48. 8323

CLAUDE AVELINE.

Podwójna śmierć Fryderyka Belot

— Dziękuję ci, przyjacielu — powiedziałem. — Wszedł. Znowu zapanowała cisza. Wreszcie szef wstał. Podszedł do mego fotelu i ojcowiskim gestem objął mi głowę. — Tak więc Belot umarł — szepnął — To jest straszne. Zapewne nic z tego wszystkiego nie rozumiesz, mój biedny chłopcze. Ja teraz rozumiem. — Co pan rozumie? spytałem. — Te tragedie? Regnard zdziwił się: — Tragedie? — A pomyślałszy chwilę, dodał: — Tak, zdaje mi się, że tragedie rozumiem także. Ale chcę mówić o czym innym. Jakże mogłem nie pomyśleć o tem dawniej! — Wszystko inne i ja rozumiem — powiedziałem. — Szef począł chodzić po pokoju. — Cóż ty wiesz? — Opowiedziałem mu o wszystkich moich dzisiejszych wywiadach. Słuchał, nie przestając chodzić po gabinecie. Gdy doszedłem do sceny w szpitalu, zatrzymał się.

30)

— Wiesz tyś mu to powiedział? — zawołał. Ale dodał natychmiast: — Dobrze zrobiłeś. Usiadł.

— Tak, wiesz wszystko... i niczego nie umiesz sobie wyhumaczyć! Zobowiązałem się wobec twojego ojca chrześnego pewną przysięgą. Dochowałem jej, mimo wszystkiego co zaszło, gdyż sądziłem, że Belot jeszcze żyje. Ale skoro umarł... Posłuchaj, mój chłopcze. I ja nie mogę dłużej milczeć. Ja także przeżyłem straszny dzień.

I szef zaczął mówić. Opowiadanie jego, łącznie z tem, co sam już wiedziałem, rzuciło snop światła na prawe całą tragedję... Prawie... Musiałem być jeszcze daleki od jej rozwiązania, po wysłuchaniu opowieści Regnarda. Opowieść tę mam ciągle w pamięci; zeszłej nocy spałem ją, by móc ją panu przeczytać.

ROZDZIAŁ XII. Opowiadanie szefa.

„Przypominasz sobie, że półtrzecia roku temu byłem kierownikiem Brygady Specjalnej. Wtedy właśnie dostałem zaszczytną nominację do głównej policji śledczej, na miejsce dyrektora, który był bliższy śmierci. Ponieważ za jego życia nie chciano mianować oficjalnie zastępcy, zajmowałem początkowo nowe stanowisko, nie opuszczając poprzednie-

30)

go. Wiedziałem jednak, że w niedługim czasie będę musiał porzucić dawną pracę i już zgóry szukałem kogoś odpowiedniego; prefekt policji polecił mi bowiem, bym sam wyznaczył kandydata, dodając tylko, że żyćzy sobie, by był to Fryderyk Belot. Zyczenie to było najzupełniej w zgodzie z moimi zamierzeniami. Ale Belot był niegdyś; twierdził, że „biurokraci” są to ludzie skończeni, nadający się do emerytury i nie chciał opuścić — jak mówił — służby czynnej”. Przypominasz sobie jego teorie i przypominasz sobie chyba także powszechnie zdumiewanie, z jakimi przyjęto wiadomość, że niespodziewanie przyjął propozycję naczelnej dyrekcji. Byłem i jestem do dziś dnia jednym człowiekiem, który znał przyczynę tej zmiany. Oto, co wówczas zaszło.

Rozprawialiśmy na ten temat przez wiele tygodni; straciłem już niemal nadzieję, że go przekonam. Otóż pewnego ranka Belot pojawił się w moim gabinecie z błyszczącymi oczami, z uśmiechem na ustach — tak wyglądał zawsze, kiedy mu się „powiodło”. Opowiedział mi historję, niewątpliwie ciekawą, ale nie usprawiedliwiającą bynajmniej jego zachowania. Poprzedniej nocy zaczął pić, w pobliżu jego mieszkania, jakiś człowiek, którego twarzy nie mógł dostrzec w ciemności; człowiek ten oświadczył mu: „Panie Belot, chciałbym z panem

30)

pomówić”. Głos jego wydał się Belotowi nieśmia- łym, smutnym echem oddawna znajomego głosu; pod tem wrażeniem odpowiedział: „Proszę pójść za mną”. Zaprowadził nieznanego do malej kawiarni na Place des Fetes; właściciel jej jest naszym człowiekiem i jeden z pokojików, nieznaną, zwykłej klienteli, oddał do dyspozycji Belot'a. W świetle lampy Belot dostrzegł, że niezajomy ubrany jest w zniszczony czarny garnitur; kolnierzyk od marynarki miał podnieriony, by ukryć brak kolnierzyka, na głowie kapeluszu piłśniowy, który utracił już wszelką barwę. Był to obraz tego, co, jak mówił Belot, nędza może zrobić z istoty ludzkiej, w stadium poprzedzającym bezpośrednią śmierć. Choć twój ojciec chrześny prosił nieznanego, by usiadł, tamten stał w dalszym ciągu. Zdjął kapelusze, spuścił kolnierz i ukazała się chuda, zarosnięta twarz i oczy pełne niepokojem. Stał nieruchomo, jakby oczekiwał okrzyku zdziwienia. Ale Belot zmasażczył tylko brzo. „Czy ta twarz nie panu nie mówi?” — zapytał niezajomy. Belot daremnie szukał w pamięci. Głos znów wydał mu się znany, rysy nie przypominały jednak n'iego. Odpowiedział wreszcie: „Z tyłoma ludźmi się stykałam! Niezajomy zrozumiał aluzję. Odwrócił się wzburzony i chciał odejść. Belot zatrzymał go i zmusił do mówienia.

30)

— Wiesz tyś mu to powiedział? — zawołał. Ale dodał natychmiast: — Dobrze zrobiłeś. Usiadł.

— Tak, wiesz wszystko... i niczego nie umiesz sobie wyhumaczyć! Zobowiązałem się wobec twojego ojca chrześnego pewną przysięgą. Dochowałem jej, mimo wszystkiego co zaszło, gdyż sądziłem, że Belot jeszcze żyje. Ale skoro umarł... Posłuchaj, mój chłopcze. I ja nie mogę dłużej milczeć. Ja także przeżyłem straszny dzień.

I szef zaczął mówić. Opowiadanie jego, łącznie z tem, co sam już wiedziałem, rzuciło snop światła na prawe całą tragedję... Prawie... Musiałem być jeszcze daleki od jej rozwiązania, po wysłuchaniu opowieści Regnarda. Opowieść tę mam ciągle w pamięci; zeszłej nocy spałem ją, by móc ją panu przeczytać.

ROZDZIAŁ XII. Opowiadanie szefa.

„Przypominasz sobie, że półtrzecia roku temu byłem kierownikiem Brygady Specjalnej. Wtedy właśnie dostałem zaszczytną nominację do głównej policji śledczej, na miejsce dyrektora, który był bliższy śmierci. Ponieważ za jego życia nie chciano mianować oficjalnie zastępcy, zajmowałem początkowo nowe stanowisko, nie opuszczając poprzednie-

